

Marek Żejmo

Więzi społeczne jako przyczyna działań politycznych oraz przemian kulturowo-cywilizacyjnych

Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość 12, 119-131

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marek Żejmo*

Więzi społeczne jako przyczyna działań politycznych oraz przemian kulturowo-cywilizacyjnych

Z perspektywy rozwoju cywilizacyjnego badacze charakteru więzi międzyludzkich stwierdzają, że pierwotne były więzy krwi, na podstawie których stopniowo tworzyły się wspólnoty rodowo-plemienne. W tego typu relacjach człowiek znajduje się od momentu pojawienia się na ziemi. Ze względów biologicznych są one naturze ludzkiej bliższe niż wytworzone przez niego później elementy kulturowo-cywilizacyjne¹.

Rodzina od milionów lat jest najbliższym kręgiem środowiskowym człowieka, bez którego istnienia ludzkość nie byłaby w stanie przetrwać i rozwijać się cywilizacyjnie. Ujawniają się jednak znaczne różnice pomiędzy rodziną w cywilizacji przedindustrialnej a funkcjonującą w cywilizacji postindustrialnej, co związane jest z autonomizacją jednostki. Zjawisko to nastąpiło w wyniku rozwoju cywilizacyjno-kulturowego ludzkości².

W ramach życia rodzinnego w okresie preindustrialnym, na terenie domu lub w ścisłym jego otoczeniu wykonywana była praca zarobkowa. W epoce industrialnej „głowa rodziny”, najczęściej mąż, wykonywała pracę najemną w pozarodzinnych instytucjach zarobkowych w oddaleniu od domu. We współczesnej europejskiej rodzinie interesy i osobiste dążenia jednostki mają prymat w stosunku do interesów i celów grupowych rodziny. Rozwój nauki i techniki sprzyja wyizolowanemu funkcjonowaniu człowieka oraz większej

* Dr Marek Żejmo, Kaliningradzki Instytut Zarządzania, Kaliningrad
e-mail: marek-zejmo.wp.pl

¹ A. Piskozub, *Cywilizacje w czasie i przestrzeni*, Gdańsk 1997, s. 135.

² G. W. F. Hegel, *Zasady filozofii prawa*, Warszawa 1969, s. 182.

niezależności od rodziny. Indywidualizacja wewnątrzrodzinna oraz dążenie do wysokiej jakości życia codziennego uzupełniają się, a naczelnym dobrem stała się nie tyle trwałość rodziny, co podwyższanie jakości życia. Przekształcenia te wpłynęły na zmianę celów i dążeń – różnych w poszczególnych okresach funkcjonowania wspólnot rodzinnych w historii ich rozwoju.



Rysunek 1. Cywilizacyjne więzi człowieka

Źródło: opracowanie własne na podstawie: A. Piskozub, *Cywilizacje w czasie i przestrzeni*, Gdańsk 1996.

Do momentu rewolucji technicznej neolitu więzy krwi były jedynymi, które łączyły żyjących wówczas ludzi³. Przełom dokonał się dopiero za sprawą „rewolucji neolitycznej”, która doprowadziła do zmiany dotychczasowych społeczności pierwotnych, prowadzących gospodarkę zbieracko-łowiecką, w zorganizowaną według kryterium posiadania terytorium – nową społeczność o cywilizacji rolniczej⁴. Powstanie państwa było w tym kontekście wynikiem wielu następujących po sobie przeobrażeń, do jakich na skutek rewolucji technicznej doszło w dotychczasowych społecznościach rodowo-plemiennych. Osiadły tryb życia, przywiązanie do ziemi oraz związane z tym innowacje agrotechniczne i organizacyjne doprowadziły do zwiększenia produkcji żywności oraz sprawnej wymiany dóbr. Potrzeba koordynacji produkcji i handlu wymusiła z kolei powstanie centralnych ośrodków władzy i w konsekwencji państw.

Życie osiadłe spowodowało lepszy podział pracy niż dotychczasowy, wynikający z wieku i płci. Nowy polegał na specjalizacji, a to z kolei przyczyniło się do zwiększenia efektywności i postępu technicznego. Rozwój życia plemiennego w jednym zakresie powodował postęp w innych dziedzinach (tzw. dynamizowanie, wzajemne oddziaływanie). Na przykład, koczownicy osiedlający się w kolejnym miejscu zastępowali dotychczas używane szafasy

³ A. Piskozub, op. cit., s. 135.

⁴ Ibidem.

z gałęzi czy namioty ze skór bardziej stałymi i wygodniejszymi domostwami. Początkowo były to ziemianki i domy drewniane obłożone darnią lub mułem rzeczonym, a następnie wznoszono budynki z wysuszonych na słońcu glinianych cegieł formowanych z mułu rzeczego⁵.

Ludzie zamieszkujący brzegi rzek, jezior i mórz szukali pożywienia także poza łądem stałym. Łowili ryby i eksplorowali skalne zatoczki w poszukiwaniu różnego rodzaju mięczaków i owoców morza. Zabijali także ptaki morskie oraz wieloryby i delfiny, które prawdopodobnie były wyrzucane przez morskie fale na brzeg. Istnieją dowody na to, że polowali na foki, które dostarczały im nie tylko mięsa, ale także ciepłych skór chroniących przed zimą⁶.

Nabywanie różnych umiejętności przez człowieka implikowało kolejne, np. wytwarzanie narzędzi i przedmiotów użytkowych. Powodowało to powstanie nieistniejących dotąd gałęzi rzemiosła, takich jak: wyrób broni i narzędzi, wyrób i wypalanie naczyń glinianych, przędzenie wełny i związane z tym tkactwo, wyplatanie użytecznych przedmiotów z gałęzi roślin oraz traw itp. Rozwój rzemiosła musiał z kolei zapoczątkować handel wymienny, a więc i politykę gospodarczą, ponieważ zaistniała konieczność podejmowania długofalowych decyzji dotyczących dróg i metod rozwoju poszczególnych grup społecznych⁷. Musiały one wybierać rodzaj gospodarowania oraz miejsca i sposoby zakładania siedzib. Powstawały również obszary wymiany wyrobów rzemieślniczych, płodów rolnych oraz upolowanej zwierzyny. Pojawiały się targowiska – miejsca, w których zbierała się ludność zamieszkała w promieniu wielu kilometrów. Dokonywano tam wymiany nie tylko towarów, ale także różnego rodzaju umiejętności, co dobrze służyło rozwojowi cywilizacyjnemu. Dzięki postępowi można było na tym samym obszarze wyżywić znacznie większą liczbę ludzi niż przed „rewolucją neolitu”.

„Rewolucja neolityczna” przyczyniła się także do powstania dwóch kolejnych form więzi społecznych, o szerszym niż organizacja plemienna wymiarze, a mianowicie: więzi państwowych, a następnie cywilizacyjnych. Stały wzrost znaczenia państwowości oraz instytucji państwa spowodował zmniejszenie znaczenia dotychczasowych więzi rodowo-rodzinnych, narzucając jako priorytetową (przed pokrewieństwem) zasadę społecznego podporządkowania władzom konkretnego terytorium. Celem państwa, podobnie jak rodu, powinno być *bonum commune*, czyli dobro wspólne⁸. Kwestia pokrewieństwa ludzi zamieszkujących terytorium państwa przestała być istotna; większego znaczenia

⁵ *Historia świata. Świt ludzkości*, red. Ch. Boyle, Warszawa 1997, s. 67–72.

⁶ *Ibidem*, s. 70.

⁷ Zob. S. N. Kramer, *Historia zaczyna się w Sumerze*, Warszawa 1961.

⁸ G. W. F. Hegel, *op. cit.*, s. 182.

nabrała przynależność do państwa. Człowiek stał się przede wszystkim obywatelem. Kolejną więź cywilizacyjną człowieka w strukturach państwowych ma formę zwykle silnego przywiązania do narodowości, co jest szczególnie widoczne w państwach wielonarodowościowych, jak USA czy dawny Związek Radziecki, a obecna Rosja, w której członkowie mniejszości narodowych są obywatelami kraju, ale przede wszystkim reprezentantami swoich narodowości: Czeczenami, Gruzinami, Ormianami, Ukraińcami, Białorusinami, Tadyżkami itd. Zjawisko to ujawnia się w konstytuowaniu przez przedstawicieli poszczególnych narodowości różnego rodzaju organizacji i struktur kulturalnych, oświatowych i politycznych, takich jak np. w Polsce tworzą między innymi Polacy pochodzenia niemieckiego, ukraińskiego, żydowskiego itp., powołując muzea, ośrodki wydawnicze, czasopisma oraz towarzystwa kulturalne, chóry czy zespoły muzyczne.

Okres, w którym zaczęły powstawać osady, wsie i większe skupiska ludzkie zapoczątkował proces kształtowania się ośrodków władzy o zasięgu większym niż ród (ponadrodowej). Powszechnie zakłada się, że powstawały one w czterech etapach:

1. Hordy – luźne, niepowiązane ze sobą grupy składające się z kilku rodzin, które nie opuszczały własnego terytorium. Zajmowały się zbieractwem, a udomowionych zwierząt praktycznie nie posiadały. Nie miały formalnych struktur przywódczych, jak np. rada starszych czy kast szamańsko-kapłańskich. Liderzy wyłaniali się w zależności od sytuacji, np. z powodu polowania lub zewnętrznego zagrożenia grupy, brakowało poczucia własności – wszystko było wspólne. Nie istniało formalne prawo a wyłącznie niepisane – dominacja silniejszego⁹.
2. Plemiona – społeczności składające się z kilku rodów lub grup regionalnych, zajmujące się ekstensywnym rolnictwem i pasterstwem. Podlegały one władzy rad starszych i wodzów funkcjonujących według przez siebie ustalonej hierarchii. Byli to charyzmatyczni przywódcy bez jakichkolwiek atrybutów władzy. Panowała powszechna wspólnota bez indywidualnych form własności. W strukturze społecznej istotną rolę odegrały szamanów upoważnionych do kontaktów z duchami, siłami nadprzyrodzonymi oraz przeprowadzania rytuałów inicjacyjnych i obrzędów jednoczących plemię¹⁰.
3. Wodzostwa – struktury obejmujące większe obszary; ludność zajmowała się ekstensywnym rolnictwem oraz intensywnym rybołówstwem. Plemiona były zarządzane na podstawie więzów pokrewieństwa, w sposób autorytarny

⁹ T. L. Lewellen, *Antropologia polityczna. Wprowadzenie*, Kraków 2003, s. 34–35.

¹⁰ S. N. Eisenstadt, *Primitive Political Systems: A Preliminary Comparative Analysis*, „American Anthropologist” 1959, No. 61, s. 200–220.

przez charyzmatycznych wodzów, którzy rozdzielali różnego rodzaju korzyści pomiędzy swoich zwolenników. Posiadana ziemia była własnością wspólną, ale istniało już silne poczucie własności w stosunku do: pojedynczych przedmiotów, imion, wyróżniających tytułów i wyróżnień oraz różnych przywilejów ważniejszych osób¹¹. Istotne było także poczucie przynależności.

4. Protopaństwa – obejmujące znaczne obszary organizacje, w ramach których ludność zajmowała się już intensywnie rolnictwem. Były to najwcześniejsze organizacje skupiające większą ilość rodów wraz z ich terytoriami, które stopniowo przekształcały się w zorganizowane państwa. Posiadały suwerennych przywódców wspomaganych przez ukształtowane struktury arystokracji. Lojalność wobec państwa była nadrzędną wartością w stosunku do innych zależności indywidualnych. Istniały sformalizowane systemy prawne oraz formy nacisku i egzekucji prawa. Szamani przeistoczyli się w zawodowych kapłanów, którzy między innymi mieli za zadanie pośredniczyć w kontaktach pomiędzy światem ludzi i nadprzyrodzonym środowiskiem bogów oraz reprezentowali sakralną legitymizację władzy państwa¹².

W kręgu zainteresowań politologów pozostają dwa ostatnie etapy kształtowania się ośrodków władzy, a w ich następstwie powstawania państw. Istotą tworzenia się nowego wówczas typu organizacji skupisk ludzkich była integracja kilku sąsiadujących ze sobą mieszkańców osad i wsi obejmujących tereny mające naturalne warunki sprzyjające obronie – doliny, międzyczecza, delty rzek, wyspy, osłonięte fragmenty skalistego wybrzeża itd. Ówczesne skupiska mogły obejmować od kilku do kilkunastu tysięcy ludzi.

Kolejnym istotnym powodem przyspieszającym proces kształtowania się protopaństw było umacnianie się wodzostw i powstawanie centralnych ośrodków władzy. Nie stanowiło to reguły, ponieważ w pewnych warunkach dynamiczne przedsięwzięcia wodzostwa mogły je przekształcić w państwo, a w innych tego rodzaju procesy mogły nigdy nie nastąpić¹³. Organizację państw inicjowali wodzowie silniejszych ośrodków wraz z podległymi wodzami mniejszych wiosek. Tak kształtowała się hierarchia władzy, bowiem wodzowie lokalni oraz zarządzane przez nich rody i plemiona były podległe ważniejszym,

¹¹ T. L. Lewellen, op. cit., s. 34.

¹² A. Lomax, C. M. Arensberg, *A Worldwide Evolutionary Classification of Cultures by Subsistence Systems*, „Current Anthropology” 1977, No. 18, s. 659–708.

¹³ T. K. Earle, *Chiefdoms in archeological and ethnohistorical perspective*, „Annual Review of Anthropology” 1987, Vol. 16, s. 233.

dysponujących środkami przymusu, czyli większą siłą – wodzom centralnym¹⁴.

W tym okresie rozwoju cywilizacyjnego rozpoczął się proces kształtowania się klas i różnic społecznych, które powstawały w wyniku zwiększającej się roli symboliki rang plemiennych i wodzowskich oraz rosnącego znaczenia tworzących się stopni władzy. Wodzowie wraz ze swym otoczeniem i współpracownikami stawali się warstwą uprzywilejowaną, która gromadziła dobra nieosiągalne dla szeregowych członków podlegającej im społeczności. Zaczęli prowadzić lepszy (w ich pojęciu), bogatszy tryb życia, starając się w ostentacyjny sposób odróżnić od pospólstwa¹⁵. Powstawały również grupy pośrednie pomiędzy elitami rządzącymi a pospólstwem, które swe wpływy uzyskiwały z nadania władców i zajmowały się bezpośrednio administracją państwa¹⁶.

Nowo powstające ośrodki władzy były ostatnim etapem tworzenia się państw w dzisiejszym rozumieniu tego pojęcia. Ich wielkość i wpływ na dalszy rozwój cywilizacyjny ludzkości był zróżnicowany i zależał od położenia geograficznego, panującego klimatu oraz okresów historycznych ich powstawania.

Chronologia kształtowania się państw przedstawia się następująco:

1. Sumeryjskie państwa-miasta.
2. Imperia Starożytnego Wschodu.
3. Greckie państwa-miasta.
4. Rzym starożytny.
5. Europejskie księstwa feudalne.
6. Państwa narodowe.
7. Państwa wielonarodowe.
8. Państwa federacyjne lub konfederacyjne.
9. Imperia, państwa wielkie obszarowo, rozwinięte gospodarczo, przez co mogły wpływać na rozwój cywilizacji i gospodarki światowej.

Spośród państw funkcjonujących w okresie istnienia najwcześniejszych cywilizacji cztery można nazwać mocarstwami – Sumer¹⁷, Egipt, Chiny oraz państwo leżące na subkontynencie indyjskim w dolinie Indusu, nieznanie z nazwy. Wszystkie one powstały w dolinach wielkich rzek (gr. *potamos*),

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ T. C. Lewellen, op. cit., s. 47.

¹⁶ H. Wright, *Recent research and the origin of the state*, „Annual Review of Anthropology” 1984, Vol. 6, s. 214.

¹⁷ M. Van de Mierop, *Historia starożytnego Bliskiego Wschodu, ok. 3000–323 p.n.e.*, Kraków 2008, s. 131–151.

dlatego nazywane są cywilizacjami potamicznymi¹⁸. Rzeki, nad którymi tworzyły się starożytne mocarstwa, umożliwiały wyżywienie zamieszkującej w ich pobliżu ludności.

Wśród wielu określeń państwa wyróżnić należy pewne aspekty stanowiące istotny element jego definicji. Państwo to organizacja: terytorialna (obejmuje ludzi znajdujących się na danym terytorium zakreślonym granicami)¹⁹; suwerenna (niezależna od wszelkiej władzy w stosunkach z innymi państwami i organizacjami międzynarodowymi oraz samodzielna w regulowaniu spraw wewnętrznych); przymusowa (przynależność do państwa określona przez obywatelstwo ma charakter sformalizowany, obywatele zaś muszą przestrzegać obowiązujących w państwie reguł prawnych); polityczna (sprawująca władzę na swoim terytorium w celu utrzymania określonego ładu społecznego)²⁰.

Obywatele państwa połączeni są więzią sformalizowaną i podlegają władzy organów państwowych, na rzecz których w demokratycznych wyborach zrzekają się części swoich swobód i wolności, domagając się jednocześnie sprawiedliwości i równego traktowania przez państwo (przede wszystkim w sferze prawa oraz redystrybucji dóbr)²¹. Państwo, posługując się przymusem, realizuje swoją politykę, stanowiąc i egzekwując prawo. Stojąc na straży własności jako gwarancji wolności, dobrowolności umów, równych praw dla ludzi, sprawuje władzę, zapobiegając zależności, przemocy, oszustwu, czyli regulując zasady sprawiedliwości. Dlatego zwraca się uwagę, że w aspekcie politycznym powinno dążyć do decentralizacji, ponieważ to jednostka wie najlepiej, w jaki sposób dokonać racjonalnej alokacji zasobów²². Rozwiązując problemy ekonomiczne i społeczne, ludzie muszą wybierać środki oraz cele i to nie tylko w zależności od potrzeb społecznych, ale także zasobów niezbędnych do ich zaspokojenia. Egalitaryzm, przynajmniej w sferze ekonomicznej nie jest możliwy, ponieważ państwo zmierzające do równości materialnej obywateli odmiennych przecież pod względem poziomu wykształcenia, doświadczenia i kompetencji, już z założenia traktowałoby ich niejednakowo, a więc niesprawiedliwie²³.

W obrębie „mikrokosmosu więzi międzyludzkich” znajduje się również naród. Terminy „naród” i „państwo” są często używane zamiennie, co jest błędem, naród bowiem nie jest tożsamy z państwem i oznacza swoistą jednostkę

¹⁸ A. Piskozub, *Optywanie Ziemi*, Gdańsk 1994, s. 10.

¹⁹ J. Majka, *Katolicka nauka społeczna*, Rzym 1986, s. 126.

²⁰ A. Łopatka, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 1975, s. 32.

²¹ S. Otok, *Geografia polityczna, Geopolityka, ekopolityka, globalistyka*, Warszawa 2015, s. 63.

²² E. Balibar, *Filozofia Marksa*, Warszawa 2007, s. 122.

²³ E. Zieliński, *Nauka o państwie i polityce*, Warszawa 2006, s. 13.

kulturową, a więc grupę ludzi mówiących tym samym językiem, wyznających tę samą religię, mających wspólną przeszłość itp.²⁴ Z tego wynika, że narodu nie ogranicza konkretne terytorium; nie jest to warunek jego istnienia. Nie musi również posiadać organów władzy – jej brak nie przyczynia się do zniszczenia więzi między członkami narodu. Nie musi też być suwerenny, a wręcz przeciwnie – historia pokazuje, że brak suwerenności narodu niejednokrotnie przyczyniał się do umocnienia tychże więzi, czym uwarunkowane było przetrwanie narodu, np. kiedyś Żydów²⁵ a obecnie Kurdów²⁶.

Narody (łac. *nasci* oznacza „rodzić się”) są złożonymi tworamii społecznymi ukształtowanymi przez zespoły czynników kulturowych, politycznych i psychologicznych. Pod względem kulturowym naród jest grupą ludzi związanych wspólnym językiem, religią, historią i tradycjami, aczkolwiek różne narody przejawiają odmienne poziomy kulturowej heterogeniczności. W aspekcie politycznym naród stanowi grupa ludzi, którzy uznają się za naturalną wspólnotę polityczną. Mimo że klasycznie przejawia się to w pragnieniu osiągnięcia lub utrzymania państwowości, może również przybrać formę wrażliwości obywatelskiej. W kontekście psychologicznym to społeczność wyróżniająca się wspólną lojalnością lub patriotyzmem. Jednakże ten czynnik nie jest koniecznym warunkiem przynależności do narodu, gdyż nawet osoby pozbawione dumy narodowej mogą czuć się jego członkami.

Cywilizacje jako wyższy poziom organizacji należą do „makrokosmosu więzi międzyludzkich”, jednakże historycznie ich zasięg często pokrywał się z zasięgiem państwa. Powstawały w tym samym czasie i miejscach, w których pojawiały się najdawniejsze państwa. To spowodowało zapoczątkowanie istniejących do dziś relacji na poziomie państwo – cywilizacja. Zasięg cywilizacji jest obecnie szerszy niż państwa, choć w ich początkach zdarzało się, że cywilizacja była tożsama z państwem, w którym się narodziła. Z czasem na obszarze pojedynczego kręgu cywilizacyjnego powstawało wiele państw (jak miasta-państwa helleńskie czy państwa muzułmańskie po rozpadzie kalifatu arabskiego), bądź też krąg ten rozciągał się poza granice, w których powstał, ogarniając nowe terytoria państwowe (jak w przypadku cywilizacji helleńskiej czy zachodniej przeniesionej w epoce wielkich odkryć geograficznych na inne kontynenty)²⁷.

²⁴ A. Piskozub, *Cywilizacje...*, op. cit., s. 138.

²⁵ Zob. A. Humphreys, N. Tilbury, *Praktyczny przewodnik: Izrael i terytoria palestyńskie*, Bielsko-Biała 2000.

²⁶ M. Missala, *Problem kurdyjski i perspektywy jego rozwiązania*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2003, t. 28, nr 3–4, s. 174–195.

²⁷ Ibidem.

Zdarzało się również, że kiedy określony krąg cywilizacyjny wchodził w fazę schyłkową, występowały tendencje do scalania poszczególnych, znajdujących się w nim państw w jedno „uniwersalne”. Przykładem jest Imperium Rzymskie, które u schyłku cywilizacji antycznej patronowało *urbi et orbi* – państwu i światu, a także próba zorganizowania przez Napoleona Bonaparte w XIX w. czy Adolfa Hitlera w XX w. państwa europejskiego na obszarze oddziaływania cywilizacji zachodniej.

Ludzie należący do tej samej cywilizacji są połączeni przede wszystkim więzami kulturowymi. To właśnie zróżnicowanie kulturowe pomiędzy poszczególnymi cywilizacjami będzie, zdaniem Samuela P. Huntingtona, powodem głębokich podziałów ludzkości²⁸. Zasadnicze konflikty będą pojawiać się nie tyle w obrębie jednej cywilizacji, co pomiędzy narodami i grupami reprezentującymi różne cywilizacje, których zderzenie jest nieuniknione. Co prawda, do konfliktów tego typu dochodziło już w dziejach niejednokrotnie (wyprawy Hunów, wojny krzyżowe, konkwista, wyprawy kolonialne), więc cykliczność tę można by uznać za regułę. Wydaje się jednak, że współczesne zderzenie cywilizacji, które objawia się terroryzmem, stanowi zagrożenie, którego przedstawiciele cywilizacji zachodniej nie mogą lekceważyć²⁹.

W hierarchii powiązań międzyludzkich państwo zajmuje miejsce środkowe, które oddziela więzi społeczne słabsze od więzi z państwem – tworzące „mikrokosmos więzi międzyludzkich” od więzi cywilizacyjnych i ogólnoludzkich przekraczających terytorium państwa, a więc rozleglejsze od niego i o większym znaczeniu, czyli „makrokosmos więzi międzyludzkich”.

Istnieją następujące rodzaje grup wyodrębnionych ze względu na rodzaj więzi łączących jej członków: małe i duże (wyróżnione na podstawie ich struktury – prostej lub bardziej złożonej); pierwotne i wtórne (wyróżnione na podstawie typów łączących je więzi – osobistych o zabarwieniu emocjonalnym lub rzeczowych, opartych na interesach); formalne i nieformalne (wyróżnione na podstawie czynnika organizacyjnego – zespolenie przez instytucję czy jednostkę nadrzędną lub powstałe na bazie więzi emocjonalnych)³⁰.

Człowiek, z perspektywy więzi łączących go z innymi ludźmi, przynależy zarówno do grupy pierwotnej, jak i grup wtórnych. Osoby należące do grupy pierwotnej (najczęściej jest to rodzina) łączy więź oparta na kontaktach osobistych i podstawach emocjonalnych, zaś należące do grup wtórnych (np. związków zawodowych) – wynikająca z kontaktów rzeczowych, oparta na

²⁸ S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 1997, s. 268.

²⁹ Ibidem.

³⁰ K. A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski, *Spółczesność i polityka. Podstawy nauk politycznych*, Warszawa 2007, s. 129.

wspólnych interesach³¹.

W różnych grupach odmiennie przedstawia się trwałość więzi międzyludzkich. Najbardziej trwałe i bliskie związki łączą ludzi należących do grup małych, a mniej trwałe są grupy duże i formalne, w których czynnikiem łączącym nie jest więź emocjonalna. Osobiste i uczuciowe zaangażowanie ma istotne znaczenie dla spójności i trwałości grup³².

Współcześnie, w wyniku nowożytnej rewolucji przemysłowej następuje modyfikacja podziału na „mikrokosmos” i „makrokosmos więzi międzyludzkich”. O ile w cywilizacjach innych niż zachodnia „mikrokosmos” pozostaje w układzie niezmiennym i dotyczy osób oraz utworzonych wspólnot rodzinnych, o tyle w sferze „makrokosmosu” doszło do istotnych przemian jakościowych³³. Ma to związek z faktem przenoszenia na ich obszar idei właściwych cywilizacji Zachodu, a mianowicie praw człowieka i godności osoby ludzkiej, które w cywilizacjach wschodnich bywają narzucane. W wyniku tych wpływów poddany staje się obywatelem, a podjęty 2500 lat temu proces humanizacji świata staje się coraz powszechniejszą normą. W społeczeństwach cywilizacyjnie dojrzałych widoczne jest dążenie – poprzez kształtowanie moralności i prawa mających za zadanie ograniczać dominację państwa zagrażającego wolności jednostki – do zagwarantowania wolności człowieka jako wartości najwyższej.

Jednocześnie innego znaczenia nabierają więzy krwi. Przez minionych 5000 lat podziały społeczne (terytorialno-państwowe, etniczno-rasowe, religijno-cywilizacyjne czy klasowo-stanowe) nieustannie ścierały się ze strukturami rodowo-rodzinnymi, co osłabiało rolę naturalnych więzi rodowych³⁴. Przemiany dokonane w wyniku nowożytnej rewolucji przemysłowej spowodowały rozbitcie dawnych podziałów społecznych, zwłaszcza osłabiając łączące ludzi więzy rodzinne.

W nowoczesnym społeczeństwie tak ważne do niedawna różnice klasowe ulegają stopniowemu procesowi marginalizacji. Dawne więzi, narastające i pogłębiające się przez tysiąclecia, na skutek najnowszych przemian społecznych ulegają gruntownemu przewartościowaniu. Najsilniejsze i w pewnym sensie niezmiennie pozostają jednak więzy krwi. Nadal jedną z ważniejszych zasad jest (...) *uprawnienie do dziedziczenia wraz ze swoimi*

³¹ Por. M. Argyle, *Psychologia stosunków międzyludzkich*, Warszawa 1991, s. 214 i n.

³² *Słownik psychologiczny*, red. W. Szewczuk, Warszawa 1979, s. 49.

³³ A. Piskozub, *Cywilizacje...*, op. cit., s. 136.

³⁴ M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, Warszawa 2002, s. 279 i n.

braćmi, przed wszystkimi innymi ludźmi, dóbr swego ojca³⁵.

Istotne przewartościowanie dokonuje się w „makrokosmosie więzi międzyludzkich”, ponieważ w zasadniczy sposób zmienia się instytucja państwa. Z pozycji centralnej, oddzielającej osoby oraz rodziny od „makrokosmosu cywilizacji” i całej ludzkości coraz więcej funkcji państwa przesuwają się w stronę „makrokosmosu więzi międzyludzkich”. Część atrybutów przechodzi do ogólnocywilizacyjnych struktur państwa uniwersalnego, ponieważ zasięg terytorialny każdej cywilizacji jest większy od zasięgu danego państwa³⁶. Jako przykład wymienić tu można Unię Europejską. Część prerogatyw zdążyła do ogólnoludzkiego państwa globalnego, którego załączek stanowi Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Polityka i gospodarka w coraz większym stopniu podlegają globalizacji, tym bardziej więc dla współistnienia ras, religii i narodów potrzebny jest kompromis. Nasuwa się więc pytanie, czy w nieuniknionej perspektywie rozszerzania globalizacji (integracja wynika bowiem zarówno z pobudek ekonomicznych, jak i politycznych) możliwe jest utrzymanie państw narodowych³⁷. Na przykład, wpływ ośrodka decyzyjnego Unii Europejskiej w Brukseli powinien kończyć się tam, gdzie problemy poszczególnych jej członków mogą być rozwiązane na poziomie narodowym lub regionalnym, natomiast integracja nie powinna oznaczać pozbawiania tożsamości i ojczyzn obywateli poszczególnych państw. Wszyscy obywatele europejskich społeczności mają obowiązek podejmowania wspólnych wysiłków w dążeniach do ogólnego wzrostu poziomu życia oraz szeroko pojętego bezpieczeństwa obywateli państw członkowskich.

Przyczyną znaczących przewartościowań w modelu „mikro-” i „makrokosmosu więzi międzyludzkich” jest również globalizacja rozumiana nie jako jeden konkretny proces, ale jako szereg procesów i wątków, które sukcesywnie obejmują nowe dziedziny życia (coraz intensywniejszy przepływ kapitału, towarów, usług, informacji oraz ludzi) i kolejne obszary geograficzne (suwerenność państw jest w coraz większym stopniu pomniejszana na rzecz ich wzajemnej współzależności)³⁸. Powszechne staje się rozumienie globalizacji jako procesów zmierzających do ukonstytuowania się „świata bez granic”, jak twierdzi japoński profesor zatrudniony w uczelniach w USA Kenichi Ohmae³⁹,

³⁵ A. Łopatka, *Jednostka, jej prawa człowieka*, Warszawa 2002, s. 7.

³⁶ A. Piskozub, *Cywilizacje...*, op. cit., s. 136.

³⁷ *Współczesne państwo w teorii i praktyce. Wybrane elementy*, red. J. Oniszczyk, Warszawa 2008, s. 395.

³⁸ W. Wosińska, *Oblicza globalizacji*, Sopot 2008, s. 11.

³⁹ W. Morgen, *Fifty key figures in management*, Routledge 2004, s. 237.

co kreuje tendencje do zwiększania przepuszczalności tradycyjnych granic politycznych, wywołane przekonaniem, że dawne granice między ludźmi (uwarunkowane czasem i przestrzenią) straciły na znaczeniu, a nawet stały się niepotrzebne. Powstaje się nowa więź między ludźmi – nie obywatelami państw, lecz obywatelami świata.

Bibliografia

- Argyle M., *Psychologia stosunków międzyludzkich*, Warszawa 1991.
- Balibar E., *Filozofia Marksa*, Warszawa 2007.
- Earle T. K., *Chiefdoms in archeological and ethnohistorical perspective*, „Annual Review of Anthropology” 1987, Vol. 16.
- Historia świata. Świt ludzkości*, red. Ch. Boyle, Warszawa 1997.
- Huntington S. P., *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 1997.
- Hegel G. W. F., *Zasady filozofii prawa*, Warszawa 1969.
- Humphreys A., Tilbury N., *Praktyczny przewodnik: Izrael i terytoria palestyńskie*, Bielsko-Biała 2000.
- Kramer S. N., *Historia zaczyna się w Sumerze*, Warszawa 1961.
- Lewellen T. L., *Antropologia polityczna. Wprowadzenie*, Kraków 2003.
- Lomax A., Arensberg C. M., *A Worldwide Evolutionary Classification of Cultures by Subsistence Systems*, „Current Anthropology” 1977, No. 18.
- Łopatka A., *Jednostka, jej prawa człowieka*, Warszawa 2002.
- Łopatka A., *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 1975.
- Majka J., *Katolicka nauka społeczna*, Rzym 1986.
- Missala M., *Problem kurdyjski i perspektywy jego rozwiązania*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2003, t. 28, nr 3–4.
- Morgen W., *Fifty key figures in management*, Routledge 2004.
- Otok S., *Geografia polityczna, Geopolityka, ekopolityka, globalistyka*, Warszawa 2015.
- Piskozub A., *Cywilizacje w czasie i przestrzeni*, Gdańsk 1997.
- Piskozub A., *Optywanie Ziemi*, Gdańsk 1994.
- Słownik psychologiczny*, red. W. Szewczuk, Warszawa 1979.
- Weber M., *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, Warszawa 2002.
- Wojtaszczyk K. A., Jakubowski W., *Spoleczeństwo i polityka. Podstawy nauk politycznych*, Warszawa 2007.
- Wosińska W., *Oblicza globalizacji*, Sopot 2008.

Wright H., *Recent research and the origin of the state*, „Annual Review of Anthropology” 1984, Vol. 6.

Współczesne państwo w teorii i praktyce. Wybrane elementy, red. J. Oniszczyk, Warszawa 2008.

Van de Mierop M., *Historia starożytnego Bliskiego Wschodu, ok. 3000–323 p.n.e.*, Kraków 2008.

Zieliński E., *Nauka o państwie i polityce*, Warszawa 2006.

Summary

Social ties as a cause of political actions as well as cultural and civilization changes

The researchers of the history of human development are unanimous about the fact that since the beginning of human existence to the present day the foundation of society are family ties. With the development of civilization mankind created new levels of social ties, which formed sequentially nationality, country, civilizations until modern ties brought by globalization leads to the birth of humanity which is the most general. The development of means of communication, transport and media accelerates the processes of globalization inevitably leads to the formation of the Earth as a "global village" or a world without borders.

Keywords: family ties, relationships, civilization, state